

Pionierzy w sześciu stopniach swobody

Pionierska działalność laboratorium skupia się na realizacji utworów (i ich badaniu) w oparciu o nowe technologie związane z rewolucją cyfrową. Poszczególne pracownice zajmują się doświadczeniami VR (Virtual Reality), stereoskopią, esejem filmowym oraz narracją interaktywną, a także badaniem percepcji odbiorców. Założeniem było uczenie się podczas tworzenia, a następnie wdrażanie wypracowanych wniosków. Do współpracy zaproszeni zostali artyści, którzy zgłaszali swoje projekty w otwartych konkursach. Szybko się okazało, że powstające utwory nie są po prostu wprawkami, tylko ambitnymi produkcjami. Już jedna z pierwszych realizacji VR – „Noccc” Moniki Lewandowskiej i Sandry Frydrysiak dostała się na prestiżowy festiwal Sundance w USA. Na jeden projekt VR Laboratorium przeznaczano około 100 tys. złotych, czyli mniej więcej tyle, ile wynosi mikrobudżet w systemie dofinansowania produkcji Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Jak deklaruje Krzysztof Pijarski, efektem czteroletniej działalności laboratorium będzie około 20 utworów.

Biurokracja i pandemia

„Regionalna Inicjatywa Doskonałości” to pilotażowy konkurs ogłoszony przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Właściwa aktywność Laboratorium, na które Szkoła Filmowa uzyskała grant (12 mln zł), zaczęła się na przełomie wiosny i lata 2019 roku. Pół roku zajęło zorganizowanie wszystkiego, ogłoszenie pierwszych przetargów, stworzenie przestrzeni w Szkole dla nazywanego z angielska vnLabu. Uzyskanie zgód, akceptacji rozliczeń z ministerstwa też trwało. Konieczność dostosowania się do biurokratycznych wymogów programu grantowego mocno ograniczała pracę. Dalej można było działać dopiero, kiedy zostało zaakceptowane roczne sprawozdanie. Chociaż grant jest na cztery lata, „spowiadać się” trzeba co roku. Dlatego przez pierwszy kwartał każdego roku nie można było nic zrobić. Dodatkowo plany szefów pracowni oraz zespołu do góry nogami wywróciła pandemia. Wspólne działanie w pracowni, kilkudniowe zjazdy przestały być możliwe. Trzeba było całą działalność Labu nagle przenieść do sieci.

Cały artykuł Bogdana Sobieszka można przeczytać w listopadowym numerze „Kalejdoskopu” 11/2022.